

Optat z Milewy

TRAKTAT PRZECIW DONATYSTOM

(Tractatus contra Donatistas II)*

WSTĘP

Cathedra Petri w eklezjologii Optata z Milewy

Ze wszystkich siedmiu ksiąg *Traktatu przeciw donatystom* Optata z Milewy dla eklezjologa, zwłaszcza dla badacza historii prymatu biskupa rzymskiego, najważniejszą jest bez wątpienia prezentowana niżej księga II. W niej to bowiem znajduje się słynna wypowiedź, wykorzystywana często przez eklezjologów, na potwierdzenie prymatu papieskiego:

„Nie możesz zaprzeczyć, iż wiesz, że katedra biskupia w mieście Rzymie najpierw została powierzona Piotrowi, na niej siedział Piotr, głowa wszystkich apostołów, i stąd został nazwany Kefas; w tej jedynej katedrze wszyscy zachowują jedność tak, żeby żaden z pozostałych apostołów nie zakładał sobie innej dla siebie; byłby przez to schizmatykiem i grzesznikiem ten, kto by naprzeciw tej jedynej zakładał sobie drugą katedrę”¹.

Optat w powyższej wypowiedzi przypisuje, jak widać, szczególnie wyjątkową rolę biskupiej katedrze w Rzymie, na której pierwszy „siedział Piotr, głowa wszystkich apostołów”, a tę katedrę Piotra uważa za źródło jedności w Kościele. Biskup Milewy zestawia tu po raz pierwszy imiona *Caput* (κεφαλῆ) i *Kefas* nie wyjaśniając, że *Caput* jest tłumaczeniem *Kefas*, ale po prostu, że Piotr był nazwany Kefas, ponieważ był lub powinien być głową wszystkich apostołów². Optat idąc za św. Cyprianem († 258) z Kartaginy posługiwał się chętnie na

* Wstęp ogólny z bibliografią do *Traktatu* oraz przekład jego księgi I zob. VoxP 23 (2003) t. 44-45, 453-459.

¹ *Tractatus contra donatistas* (= *Contra donatistas*) II 2, 2, SCh 412, 244: „Igitur negare non potes scire te in urbe Roma Petro primo cathedram episcopalem esse collatam, in qua sederit omnium apostolorum caput Petrus, unde et Cephas est appellatus, in qua una cathedra unitas ab omnibus servaretur ne ceteri apostoli singulas sibi quisque defenderent ut iam schismaticus et peccator esset qui contra singularem cathedram alteram collocaret”.

² Por. Y.M. Congar, *Cephas – Cephalé – Caput*, „Revue du Moyen Age Latin” 8 (1952) 5-42, spec. 5; C. Pietri, *Roma christiana*, I, Paris 1976, 272-295.

oznaczenie władzy biskupiej terminem *cathedra* (28 razy, najczęściej w księdze II), którą uważał za pierwszy z pięciu darów (*dots*) Kościoła katolickiego³, i to w różnych sformułowaniach, a mianowicie: *cathedra Petri* (5 razy, w księdze II 3 razy)⁴, którą nazywał *cathedra unica*⁵, lub *cathedra singularis*⁶, *cathedra episcopalis* (3 razy)⁷, albo po prostu *cathedra*, na której siedzi (*sedet*) biskup⁸, zaś o biskupich katedrach donatystów *cathedra pestilentiae* (4 razy)⁹, *cathedra hereditaria* (1 raz)¹⁰, albo *altera cathedra* (1 raz)¹¹.

Szczególne znaczenie przypisywał katedrom, które przez nieprzerwaną sukcesję biskupów, sięgają fundacji apostołów: prawdziwy Kościół Chrystusa poprzez nieprzerwaną sukcesję biskupów sięga apostołów; to sukcesja apostołska, w przeciwieństwie do donatystów, jest dla niego gwarantem autentyczności. Donatyści nie negowali wprawdzie całkowite sukcesji apostołskiej, ale uważali, że biskupi zdrajcy (*traditores* = którzy wydali prześladowcom księgi święte), jak i utrzymujący z nimi łączność, sami wykluczyli się z Kościoła i przez sukcesję nie mogą prawnie przekazywać władzy biskupiej: tylko biskupi należą do Kościoła świętych zapewniają ciągłość Kościoła. Optat odrzuca tę argumentację i koncepcję ich Kościoła: o ile donatyści uzależniali prawdziwość Kościoła od świętości jego biskupów – stróżów świętości wiary, to Optat oparł pracowitość i autentyczność Kościoła na wspólnocie z Kościołami założonymi przez apostołów, zwłaszcza z Kościołem rzymskim. Przypisywanie dużego zna-

³ Por. *Contra donatistas* II 2, 1, SCh 412, 244: „Trzeba przypomnieć jego przymioty i zobaczyć, gdzie jest pięć jego darów (*dots*) [...] wśród których na pierwszym miejscu znajduje się katedra”.

⁴ Por. *Contra donatistas* I 10, 5, SCh 412, 194: „Nec Caecilianus recessit a cathedra Petri”; II 4, 1, SCh 412, 246: „Numquid potes dicere in cathedra Petri”; II 5, 1, SCh 412, 250: „qui contra cathedram Petri [...] militatis”; II 9, 2, SCh 412, 260: „per cathedram Petri, quae nostra est”; VII 5, 2, SCh 413, 234: „Cathedram Petri et claves regni caelorum a Christo concessas”; zob. A. Pincherle, *L'ecclesiologia nella controversia donatista*, „Ricerche Religiose” 1 (1925) 34-55; H. Koch, *Cathedra Petri. Neue Untersuchungen über die Anfänge der Primatslehre*, Giessen 1930, spec. 108-110; P. Batiffol, *Cathedra Petri*, Paris 1938, 110-112; M. Maccarone, „*Cathedra Petri*” und die Idee der Entwicklung der päpstlichen Primates vom 2. bis 4. Jahrhundert, „Speculum” 13 (1962) 278-292; V. Monachino, *Il primato nella scisma donatista*, „Archivum Historiae Pontificiae” 2 (1964) 7-44, spec. 30-36, 42-43; M. Maccarone, *Apostolicità, episcopato e primato di Pietro. Ricerche e testimonianze dal II al V secolo*, Roma 1976, 220-227 (La „Cathedra Petri” in Ottato di Milevi); M. Labrousse, *Introduction*, SCh 412, Paris 1995, 108-117 (La chaire de Pierre); Ch. Pietri, *Roma cristiana*, I, Roma 1976, 1503-1505 (Cathedra Petri).

⁵ Por. *Contra donatistas* II 3, 1, SCh 412, 244: „Ergo cathedram unicam, quae est prima de dotibus, sedit prior Petrus”.

⁶ Por. tamże II 2, 2, SCh 412, 244: „schismaticus et peccator esset, qui contra singularem cathedram alteram collocaret”.

⁷ Por. tamże I 17, 2, SCh 412, 210; I 19, 3, SCh 412, 212; II 2, 2, SCh 412, 244.

⁸ Por. tamże I 10, 5, SCh 412, 194; I 15, 1, SCh 412, 204; II 2, 1, SCh 412, 244.

⁹ Por. tamże II 4, 1, SCh 412, 246; II 4, 5, SCh 412, 248; II 5, 4, SCh 412, 252; II 5, 5, SCh 412, 252.

¹⁰ Por. tamże I 15, 2, SCh 412, 206: „cuius tu hereditariam cathedram sedes”.

¹¹ Por. tamże I 15, 3, SCh 412, 206.

czenia Kościołom apostołskim było znane w Afryce już wcześniej: Tertulian nazywał Kościoły założone przez apostołów „Kościołami matkami i źródłami wiary” (*matrices et originales fidei*), a naukę przeciwną nauczaniu tych Kościołów, odrzucał jako błędną¹². Po tej właśnie linii poszedł Biskup Milewy¹³, przypisując przy tym szczególne znaczenie Kościołowi rzymskiemu uświęconemu męczeństwem i grobami apostołów Piotra i Pawła, ale i w tym nie był oryginalny: już bowiem przy końcu I wieku czynił to Klemens Rzymski uzasadniając, że podtrzymują go „dwie najwyższe kolumny” (οἱ μέγιστοι στῦλοι) – Piotr i Paweł, którzy przelali tam krew za Chrystusa¹⁴ oraz Ignacy Antiocheński, który pisał, że Kościół Rzymu „przewodniczy w miłości” (προκαθημένη της ἀγάπης)¹⁵. Dla Optata wspólnota z grobami dwóch apostołów w Rzymie jest materialnym i namacalnym dowodem prawdziwości i autentyczności jego Kościoła¹⁶.

Co więcej, Kościół ten oprócz grobów Piotra i Pawła posiada jedyną i wyjątkową katedrę – katedrę Piotra (*cathedra Petri*), zawsze w tym mieście obecną przez nieprzerwaną sukcesję jego biskupów, katedrę, na której jako pierwszy siedział Piotr, którego następcą był Linus, po Linusie Klemens, i tu Optat podaje pełną listę następców Piotra aż do współczesnego mu Syrycjusza (384-399), z którym katolicy Afryki, niby z samym Piotrem, pozostają we wspólnocie¹⁷; wymiana oficjalnych listów z biskupem Rzymu jest znakiem wspólnoty z całym Kościołem katolickim, owszem, jest dowodem jego prawdziwości¹⁸.

Tym właśnie argumentem, o tak pojętej katedrze Piotra, Biskup Milewy zbija twierdzenie swego przeciwnika donatysty Parmeniana, który utrzymywał, że jedynym Kościołem, który posiada 6 powierzonych przez Chrystusa darów (*dots*), jest właśnie jego donatystyczny Kościół. Również u Parmeniana pierwszym z tych darów jest katedra (*cathedra*), czyli władza kluczy¹⁹, której pod-

¹² Por. *De praescriptione haereticorum* 21, 4, CCL 1, 202.

¹³ Por. *Contra donatistas* II 14, 3; IV 3, 3; VI 3, 4.

¹⁴ Por. *Epistula ad Corinthios* 5, 2-7, SCh 167, 109, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, 53: „Z powodu zazdrości i zawiści najwięksi i najwspanialszy z nich, prawdziwe kolumny [Kościoła], zaznali wielu prześladowań i potykali się aż do śmierci [...] Piotr [...] Paweł”.

¹⁵ Por. *Epistula ad Romanos* prol., SCh 10, 106, BOK 10, 128: „Kościół, który przewodzi w krainie Rzymian [...] godny czystości wiary i przewodzący w miłości, naznaczony prawem Chrystusa i imieniem Ojca”.

¹⁶ Por. *Contra donatistas* II 4, 2, SCh 412, 246: „ibi sunt duorum memoriae apostolorum”; II 14, 3, SCh 412, 268: „nos [...] memoriis apostolorum et sanctorum omnium communicasse”; IV 3, 3, SCh 413, 86: „communicasti septem Ecclesiarum et memoriis apostolorum”.

¹⁷ Por. tamże II 3, 1, SCh 412, 244: „Jedyną katedrą [*unica cathedra*], która jest pierwszym z darów, kierował najpierw Piotr, którego następcą był Linus, po Linusie nastąpił Klemens [...] po Liberiuszu Damazy, po Damazym Syrycjusz, który dzisiaj jest naszym współbratem”.

¹⁸ Por. tamże II 3, 2, SCh 412, 246: „Cum quo [Siricio] nobis totus orbis commercio formatum in una communionis societate concordat”.

¹⁹ Por. tamże II 6, 1.

porządkowane są pozostałe 5 darów: anioł (*angelus*) chrztu²⁰, duch (*spiritus*), źródło (*fons*), pieczęć (*sigillum*), czyli symbol wiary, oraz pępek (*umbilicus*), czyli ołtarz²¹. Tę teologię o darach Kościoła, którą znamy tylko z traktatu Optata²², spotykamy po raz pierwszy w *De unitate Ecclesiae* św. Cypriana, który twierdził, że dary przekazane Kościołowi przez Chrystusa, szczególnie chrzest, kapłaństwo i ołtarz, należą tylko do Kościoła prawowitego²³.

Pisząc o pierwszym i najważniejszym darze Kościoła – o katedrze, Optat znajduje się pod bezpośrednim wpływem czwartego, dyskusyjnego rozdziału *De unitate Ecclesiae* św. Cypriana, w którym ten przypomina powierzenie kluczy Piotrowi jako dowód boskiego ustanowienia Kościoła hierarchicznego (Mt 16, 18-19) i używa wyrażenia *cathedra Petri*²⁴. Wszyscy biskupi, według niego, posiadają jedną i tę samą władzę biskupią, a jedność Kościoła zapewniona jest wskutek jednomyślności (*unianimi consensione*) pasterzy: Piotr jest źródłem episkopatu i fundamentem jedności, w nim Kościół miał swój początek (*primatus*), ale wszyscy inni apostołowie otrzymali, według niego, *cathedram Petri* i wszyscy, którzy byli ich następcami, posiadają tę samą katedrę²⁵. Piotr jest *principium* i symbolem jedności Kościoła i episkopatu, a każdorazowy jego następca – biskup Rzymu reprezentuje również *principium* jedności. Podobnie w swoich listach Biskup Kartaginy miał świadomość prymatu Kościoła Rzymskiego, ponieważ jest on „katedrą Piotra, pierwszym Kościołem, z którego zrodziła się jedność biskupia”²⁶. Kościół rzymski posiada katedrę Piotra ustanowioną przez Chrystusa i powierzoną mu w dniu, kiedy doń powiedział: „Tyś jest Piotr”, a wspólnota z tym Kościołem (*matrix et radix*) jest niezbędna dla prawowierności każdego Kościoła lokalnego²⁷.

Optat również powołuje się raz, podobnie jak Cyprian, na słowa z Ewangelii św. Mateusza (16, 18-19), choć nie wykorzystuje ich, jak to czyniono później, do

²⁰ Por. tamże II 6; J 5, 4; Tertullianus, *De baptismo* 5, 5-6; E. Amman, *L'ange du baptême dans Tertullien*, RevSR 1 (1921) 208-221.

²¹ Por. *Contra donatistas* II 7-8.

²² Por. E. Bonome, *La Chiesa Sposa e le Doti in Ottato Milevitano*, Roma 1943.

²³ Por. P. Batiffol, *L'Église naissance et catholicisme*, t. 1, Paris 1909, 434, Labrousse, *Introduction*, s. 111.

²⁴ Por. *De unitate Ecclesiae* 4, CCL 3, 251-252: „Super illum aedificat Ecclesiam et illi pascendas oves mandat, et quamvis apostolis omnibus parem tribuat potestatem, unam tamen cathedram constituit et unitatis originem atque rationem sua auctoritate disposuit [...] sed primatus Petro datur et una Ecclesia et cathedra monstratur; et pastores sunt omnes, sed grex unus ostenditur, qui ab apostolis omnibus unianimi consensione pascatur. Hanc Petri unitatem, qui non tenet, tenere se fidem credit? Qui cathedram Petri, super quem fundata Ecclesia est, deserit in Ecclesia se esse confidit”.

²⁵ Por. M. Bevenot, *Episcopat et primauté chez saint Cyprien*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 42 (1966) 176-195.

²⁶ *Epistula* 59, 14: „Petri cathedram atque Ecclesiam principalem, unde unitas sacerdotalis exorta est”; Labrousse, *Introduction*, s. 112-113.

²⁷ Por. P. Batiffol, *Cathedra Petri*, Paris 1958, 158.

udowadniania prymatu Piotra, ale na potwierdzenie, że ma on od Pana klucze od bram piekła²⁸. Od Cypriana przejął również nie tylko wyrażenie *cathedra Petri*, ale i naukę o niej, kontynuując i rozwijając ją dalej. W swoim dowodzeniu używa terminu *cathedra* w sensie już nabytym, na oznaczenie władzy biskupiej, która się weryfikuje tylko w jedności z pierwszą katedrą – *cathedra Petri*. Katedra jako taka odróżnia biskupa od innych niższych duchownych, *cathedra plena* natomiast oznacza u niego wypełnianie urzędu i powinności biskupich, zwłaszcza celebracji liturgicznych, podczas których odpowiada ołtarzowi, na którym składa się Ofiarę. Zarówno jednak ołtarz, jak i katedra, jeśli mają być autentyczne, muszą być ze względu na swą naturę i definicję – jedno, bo na zgromadzeniu liturgicznym nie może być równocześnie dwóch katedr i dwóch ołtarzy, a obydwa te elementy są konieczne, by mogła istnieć i funkcjonować wspólnota chrześcijańska. W stosunku jednak logicznym katedra z biskupem wyprzedza ołtarz, ponieważ ona stanowi, zgodnie z myślą św. Pawła w Kościele jako Oblubienicy Chrystusa (por. Ef 5, 25), pierwszy dar Kościoła, bez którego nie może być ołtarza²⁹.

Podobnie jak nie może być dwóch katedr i dwóch ołtarzy, tak nie może być w jednej wspólnocie chrześcijańskiej równocześnie dwóch prawowitych biskupów³⁰; prawowity ma przez nieprzerwaną sukcesję swoich poprzedników łączność z katedrą Piotra, natomiast donatystyczny, którego katedrę biskupią nazywa *cathedra hereditaria*³¹ lub *cathedra altera*³², takiej sukcesji, będącej weryfikatorem prawowierności, nie ma. Optat wraca przy tym do ustanowienia i istoty Kościoła, wskazując na dwa istotne jego elementy – wyznanie wiary trynitarnej (*symbolum Trinitatis*) i katedrę Piotra (*Cathedra Petri*), oraz podkreślając, że obydwa te istotne faktory są własnością katolików³³. *Cathedra Petri* w tym rozumowaniu wynosi on do pozycji samego wyznania wiary, które każdy chrześcijanin wypowiada przy wejściu do Kościoła podczas chrztu, i które zawsze pozostaje jego znakiem dystynkcyjnym.

²⁸ Por. *Contra donatistas* II 4, 6, SCh 412, 250.

²⁹ Por. tamże II 2, 1, SCh 412, 244: „videndum ubi sint quinque dotes [Ecclesiae], quas tu sex esse dixisti, inter quas cathedra est prima, ubi nisi dederit episcopus, coniugi altera dos non potest; zob. E.A. Bonoso, *La Chiesa Sposa e le Doti in Ottavo di Milevi*, Roma 1945.

³⁰ Por. tamże I 15, 3, SCh 412, 206: „Videndum est quis in radice cum toto orbe manserit, quis foras exierit, quis cathedram sederit alteram quae ante non fuerat, quis contra altare altare erexerit, quis ordinationem fecerit salvo altero ordinato”.

³¹ Por. tamże I 15, 2, SCh 412, 206: „cuius tu hereditariam cathedram sedes”.

³² Por. tamże I 15, 3, SCh 412, 206: „quis cathedram sederit alteram quae antea non fuerat”.

³³ Por. tamże II 9, 2, SCh 412, 260: „Cum probatum est nos esse in Ecclesia sancta catholica, apud quos et symbolum Trinitatis est, et per cathedram Petri quae nostra est, per ipsam et ceteras dotes apud nos esse”; VII 5, 2, SCh 413, 234: „Symbolum verum et unicum retinere et defendere numquid poteris approbare mendacium? Cathedram Petri et claves regni caelorum a Christo concessas, ubi est nostra societas, numquid poteris approbare mendacium?”.

Cathedra Petri reprezentuje według Optata całokształt władzy i funkcji Kościoła, które są wypełniane przez biskupa jako głowę wspólnoty lokalnej, wspomaganego przez prezbiterów i niższych duchownych. Obejmuje ona czyny, które on wypełnia siedząc na katedrze, jak m.in. przepowiadanie słowa Bożego, udzielanie sakramentów świętych oraz odpuszczanie grzechów dzięki władzy kluczy udzielonej Piotrowi (Mt 16, 18); Optat łączy tu razem *cathedram Petri* z władzą kluczy, choć wie, że Ewangelia mówi tylko o tej drugiej, a nie zajmuje się, jak i kiedy katedra ta była dana Piotrowi przez Jezusa Chrystusa. Włącza jednak we współczesną sobie eklezjologię IV wieku myśl św. Cypriana, że Piotr został ustanowiony biskupem przez samego Chrystusa w momencie, w którym ten chciał powiedzieć, że na nim zakłada swój Kościół. Jest tu swego rodzaju postęp odnośnie Cyprianowej koncepcji *cathedra Petri*, bo Biskup Milewy nie rozpatruje tej pochodzącej z boskiego ustanowienia katedry jako abstrakcji teologicznej lub sięgającego przeszłości faktu historycznego, ale jako rzeczywistość pozostawioną w Kościele, jako namacalny i widzialny „pierwszy dar” Kościoła, oraz postawione na równi z symbolem wiary kryterium do rozróżniania, kto jest, a kto nie jest *in Ecclesia sancta catholica*. *Cathedra Petri* to rzeczywista aktualna biskupia katedra Rzymu wraz z jej biskupami: jest ona w Rzymie, można ją oglądać własnymi oczyma, oraz jest rzeczywistą i szczególnie nie tylko dlatego, że w niej przechowywane są relikwie samego Piotra, ale ponieważ w niej jest i można oglądać wypełnianie biskupiej powinności Piotra, kontynuowane nieustannie za staraniem jego następców. Biskup Rzymu, kiedy celebrytuje liturgię lub udziela sakramentów świętych siedząc na własnej katedrze biskupiej, siedzi na katedrze Piotra i wypełnia tę samą biskupią powinność, wykonywaną ongiś w Rzymie przez Piotra³⁴.

Biskup Milewy wskazuje również na funkcję *cathedra Petri*. Chrystus czyniąc go głową (*caput*) apostołów, przydziela jego katedrze swego rodzaju przywilej i zadanie ograniczania władzy pozostałych apostołów, jak wspominaliśmy we wstępnym cytacie, „żeby żaden z pozostałych apostołów nie zakładał sobie innej dla siebie [katedry]; byłby przez to schizmatykiem i grzesznikiem, kto naprzeciw tej jedynej zakładałby sobie drugą katedrę”³⁵. To jest właśnie funkcja i znaczenie biskupiej katedry w Rzymie, reprezentowanej przez każdego aktualnego biskupa tego miasta. Każdy biskup, który występuje przeciw katedrze Piotra i nie jest we wspólnocie (*in societate*) z nią, nie jest już praktycznie prawowitym biskupem, ale grzesznikiem i schizmatykiem, ponieważ zasiada na katedrze oderwanej i obcej (*altera cathedra*) od jedynej, ustanowionej przez Pana – pierwszego i fundamentalnego daru Kościoła³⁶. Takimi właśnie są biskupi donatystów, którzy oderwali się od *cathedra Petri*.

³⁴ Por. Maccarone, *Apostolicità, episcopato e primato di Pietro*, s. 222-225 i 225.

³⁵ Por. wyżej nota 1.

³⁶ Por. Maccarone, *Apostolicità, episcopato e primato di Pietro*, s. 223.

Dla ułatwienia lektury i zrozumienia prezentowanej niżej II księgi *Traktatu przeciw donatystom*, warto jeszcze na koniec przypomnieć jej treściową strukturę. Składa się ona z dwóch zasadniczych części: pierwsza z nich (1-13) prezentuje eklezjologię Optata, omawiając najpierw zwięźle jedność i powszechność Kościoła (1), potem obszerniej przekazane przez Chrystusa dary (*dots*: katedra, anioł, duch, źródło, pieczęć) Kościoła (2-9), a wreszcie pewne eklezjologiczne zarzuty pod adresem Parmeniana i donatystów (10-13); księga II natomiast opisuje gwałty donatystów wobec katolików (14-26), wykazując najpierw niewinność katolików od stawianych im przez donatystów zarzutów (14), a następnie wylicza gwałty i występki tych drugich popełniane wobec katolików (15-26).

Ks. Stanisław Longosz – Lublin, KUL

PRZEKŁAD*

1. 1. Ponieważ już wykazałem, kim byli zdrajcy (*traditores*) oraz przedłożyłem stawiając prawie przed oczy, jaki był początek schizmy, a także wyjaśniłem, czym się różni herezja od schizmy, pozostaje mi teraz przedstawić to, o czym obiecałem powiedzieć na drugim miejscu, a mianowicie, jaki jest jeden Kościół, który Chrystus nazywa swoją gołąbką i swoją oblubienicą (Pnp 6, 8). 2. Kościół jest zatem jeden, którego świętość wypływa ze sakramentów i nie mierzy się jej dumą jednostek. Ten właśnie Kościół Chrystus nazywa jedyną gołąbką i umiłowaną swoją oblubienicą. Nie może on być u wszystkich herezyków czy schizmatyków, ale trzeba, by znajdował się w jednym miejscu. 3. Ty, bracie Parmenianie, mówiłeś, że znajduje się on tylko u was, chyba dlatego, ponieważ w swojej zarozumiałości przypisujecie sobie wyjątkową świętość; w ten sposób Kościół jest tam, gdzie wy chcecie, a nie ma go tam, gdzie wy nie chcecie. Kościół zatem może znajdować się u was w małym zakątku Afryki, w środku nieznacznej okolicy, a nie ma go u nas w innej części Afryki? Nie będzie go w Hiszpanii, w Galii i Italii, gdzie was nie ma? Jeśli chcecie, żeby był tylko u was, to nie będzie go w trzech Pannoniach, w Dacji, Myzji, Tracji, Achai, Macedonii i w całej Grecji, gdzie was nie ma? 4. Żeby mógł być u was, nie będzie go w Poncie, Galacji, Kapadocji, Pamfilii, Frygii, Cylicji, w trzech Syriach, w dwóch Armeniach, w całym Egipcie i w Mezopotamii, bo was tam nie ma? Czy nie będzie go na tylu niezliczonych wyspach i w pozostałych prowincjach, które ledwo można wymienić, bo was tam nie ma? Gdzie więc szukać właściwego sensu przymiotu „katolicki”, ponieważ Kościół został nazwany katolickim, co jest zgodne z rozumem, ponieważ jest rozpowszechniony

* Tłumaczenia dokonano z tekstu krytycznego M. Labrousse, SCh 412, 236-303.

wszędzie? 5. Jeśli bowiem tak z własnej woli zacieśnacie Kościół do wąskiego kręgu, jeśli wykluczacie wszystkie narody, to gdzie będzie to, co Syn Boży wysłużył? Gdzie będzie to, czym tak szczerze obdarzył go jego Ojciec, który mówi w drugim psalmie: „Dam ci narody w dziedzictwo i w posiadanie twoje krańce ziemi” (Ps 2, 8). Dlaczego łamiecie tę obietnicę, wtrącając jakby do jakiegoś więzienia wielkość królestw? 6. Dlaczego usiłujecie przeciwstawiać się tak wielkiej dobroci? Dlaczego walczyacie przeciwko zasługom Zbawiciela? Pozwólcie Synowi posiąść to, czego udzielił mu Ojciec; pozwólcie Ojcu wypełnić swoją obietnicę. Dlaczego stawiacie Mu ograniczenia? Dlaczego wyznaczacie mu granice? Ponieważ Bóg Ojciec obiecał Zbawicielowi dać całą ziemię, nie ma niczego w jakiegokolwiek części ziemi, co mogłoby umniejszyć jego posiadłość. 7. Dano mu całą ziemię z narodami, cały świat jest jedną posiadłością Chrystusa. Potwierdza to Bóg, mówiąc: „Dam ci narody w dziedzictwo i w posiadanie twoje krańce ziemi” (Ps 2, 8). A w siedemdziesiątym pierwszym psalmie tak właśnie napisano o Zbawicielu: „I panować będzie od morza do morza i od rzek aż po krańce ziemi” (Ps 71, 8). 8. Kiedy Ojciec daje, niczego nie ujmuje. Wy, kiedy udzielicie uncji, usiłujecie zabrać funt. Dążycie ponadto usilnie, żeby przekonać ludzi, iż jedynie u was jest Kościół, odbierając Chrystusowi zasługę, odmawiając mu tego, co z góry wyznaczył mu Bóg. O niewdzięczności, i wasza głupia bezczelności! Chrystus zaprasza was ze wszystkimi innymi do wspólnoty królestwa niebieskiego i zachęca was, żebyście byli jego współdziedzicami, a wy dążycie, żeby pozbawić go dziedzictwa, które mu przekazał Ojciec, podczas gdy przyznajecie mu tylko część Afryki, a odmawiacie mu posiadania całego świata, który został mu dany przez jego Ojca. 9. Dlaczego chcecie, żeby wydawało się, iż Duch Święty jest kłamcą. On, który w czterdziestym dziewiątym psalmie opowiada o życzliwości Boga, kiedy mówi: „Przemówił Pan, Bóg nad bogami i zaważwał ziemię od wschodu do zachodu słońca”? (Ps 49, 1). Wezwał więc ziemię, żeby stała się ciałem, i jak czytamy, stała się nim; powinna zatem chwalić swojego Stwórcę. Zresztą, przypomina nam to Duch Święty swoimi zachętami, który mówi w psalmie sto dwunastym: „Od wschodu aż do zachodu słońca niech imię Pańskie będzie pochwalone”! (Ps 112, 3), a także w psalmie dziewięćdziesiątym piątym: „Śpiewajcie Panu pieśń nową!” (Ps 95, 1). 10. Jeśliby wygłosił tylko ten jeden werset, moglibyście mówić, że tylko was jedynie zachęcał Duch Święty. Lecz żeby okazać, iż to powiedziano nie tylko do was, lecz do Kościoła, który jest wszędzie, idzie dalej mówiąc: „Śpiewaj Panu, cała ziemi! Rozgłaszajcie jego chwałę wśród narodów, jego cuda wśród wszystkich ludów» (Ps 95, 1-3). „Rozgłaszajcie – mówi – wśród wszystkich ludów”. Nie mówi, że w części Afryki, gdzie wy jesteście. 11. „Rozgłaszajcie – mówi – wśród wszystkich ludów». Ten, który powiedział „wśród wszystkich narodów”, nie wyklucza nikogo. A wy z radością dziękujecie sobie wzajemnie, iż jesteście oddzieleni od wszystkich narodów, którym ten rozkaz został dany. I chcecie sami być

wszystkim, którzy nie jesteście we wszystkim. Mówi też, że „Należy chwalić imię Pana od wschodu aż do zachodu słońca” (Ps 112, 3). 12. Czy poganie, nie znający Prawa¹, mogą śpiewać na cześć Boga albo chwalić imię Pana, a nie sam Kościół, który zachowuje Prawo? Jeśli mówicie, iż jest on tylko u was, pozbawiacie Boga uszu. Jeśli wy tylko sami Go chwalicie, cały świat będzie milczał, który rozciąga się od wschodu aż do zachodu słońca. Zamknęliście usta wszystkim narodom chrześcijańskim, nakazaliście milczenie wszystkim ludom, pragnącym chwalić Boga w każdej chwili. 13. Jeśli więc Bóg czeka na chwałę, która mu się należy, i jeśli Duch Święty zachęca, żeby ją śpiewano, jeśli cały świat jest gotowy oddać Bogu, co Mu jest winien, to żeby Bóg nie był pozbawiony należnej mu czci, także wy sami chwalcie Go z nami wszystkimi, a ponieważ nie chcieliście być ze wszystkimi, sami zatem wybierzcie milczenie.

2. 1. Ponieważ zaś udowodniliśmy, że Kościół katolicki to ten, który jest rozpowszechniony po całym świecie, trzeba teraz przypomnieć jego przymioty (*ornamenta*) i zobaczyć, gdzie jest pięć jego darów (*dots*)², o których ty mówiłeś, iż jest ich sześć, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się katedra, a jeśli biskup nie siedział na niej, nie można mu dołączyć drugiego daru, którym jest anioł. Należy zobaczyć, kto pierwszy i gdzie zajmował katedrę. Jeśli tego nie wiesz, dowiedz się o tym, jeśli zaś wiesz, zawstydz się! Nie można cię posądzać o ignorancję, trzeba przypuszczać, iż wiesz. 2. Kto błędzi świadomie, popełnia grzech. Niewiedzącym zwykło się niekiedy przebaczać. Nie możesz więc zaprzeczyć, iż wiesz, że katedra biskupia w mieście Rzymie najpierw została powierzona Piotrowi, na niej zasiadał Piotr, głowa wszystkich apostołów i stąd został nazwany Kefas; w tej jedynej katedrze wszyscy zachowują jedność tak, żeby żaden z pozostałych apostołów nie zakładał sobie innej dla siebie; i byłby przez to schizmatykiem i grzesznikiem ten, kto by naprzeciw tej jedynej, zakładał sobie drugą katedrę.

3. 1. Jedyłą zatem katedrą, która jest pierwszym z darów, kierował najpierw Piotr, którego następcą był Linus, po Linusie nastąpił Klemens, po Klemensie Analekt, po Anaklecie Ewaryst, po Ewaryście Ksystus, po Ksystusie Telesfor, po Telesforze Hyginus, po Hyginusie Anicet, po Anicecie Pius, po Piusie Soter, po Soterze Aleksander, po Aleksandrze Wiktor, po Wiktorze

¹ *Extralegales* – według TLL, kol. 2070, 4-8 termin ten jest tylko potwierdzony u Optata. Występuje u niego dwa razy: tutaj i w VII 1, 34 (*extralegalibus*) i stanowi dodatkowy argument na korzyść autentyczności tekstu księgi VII.

² Biskup milewitański twierdzi, iż Kościół katolicki posiada wszystkie dary, które otrzymał od Chrystusa; żaden inny Kościół nie może sobie rościć pretensji do nich. Pierwszym darem, wymienionym przez Optata jest „katedra” (*cathedra*), to znaczy władza kluczy. Wszystkie inne dary są podporządkowane pierwszemu. Następnym darem jest „anioł” (*angelus*), który porusza wodę, następnie „duch” (*spiritus*), potem idzie „źródło” (*fons*), to znaczy woda chrztu, z kolei następuje „pieczęć” (*sigillum*), to jest Symbol, oraz „pępek” (*umbilicus*), to znaczy ołtarz.

Por. Optatus, II 7-8; zob. E. Bonome, *La Chiesa Sposa e le Doti in Ottavo Milevitani*, Roma 1943; M. Labrousse, *Introduction*, Sch 412, 110-111.

Zefiryń, po Zefiryńce Kalikst, po Kalikście Urban, po Urbanie Poncjanie, po Poncjanie Anteros, po Anterosie Fabian, po Fabianie Korneliusz, po Korneliuszu Lucjusz, po Lucjuszcu Stefan, po Stefanie Ksystus, po Ksystusie Dionizjusz, po Dionizjuszcu Feliks, po Feliksie Marcelin, po Marcelinie Euzebiusz, po Euzebiuszu Milcjades, po Milcjadesie Sylwester, po Sylwestrze Marek, po Marku Juliusz, po Juliuszu Liberiusz, po Liberiuszu Damazy, po Damazym Syrycjusz, który dzisiaj jest naszym współbratem. 2. Dla nas, właśnie z nim cały świat przez wymianę oficjalnych listów pozostaje w pełnej wspólnocie. Wy z kolei, którzy chcecie przywłaszczyć sobie cały Kościół święty, wyjaśnijcie początek waszej katedry!

4. 1. Lecz mówicie, że i wy również macie jakąś część w Rzymie; jest to gałąź waszego błędu, wyrosła z kłamstwa, a nie z korzenia prawdy. Gdyby więc zapytano Makrobiusza, gdzie on zasiada, czy może odpowiedzieć, że na katedrze Piotra? Nie wiem, czy on ją nawet oglądał własnymi oczyma; nie odwiedza on grobu Piotra, postępując jako schizmatyk przeciwie do słów Apostoła, który mówi: „[pozostańcie] we wspólnocie z grobami świętych” (Rz 12, 13)³. 2. Otóż są tam groby dwóch apostołów. Powiedzcie, czy mógł do nich podejść i czy mógł sprawować ofiarę tam, gdzie – jak wiadomo – są groby świętych. Pozostaje zatem, żeby wasz kolega Makrobiusz wyznał, iż zasiada tam, gdzie niegdyś siedział Enkolpiusz. Jeśliby i sam Enkolpiusz mógł być zapytany, zapewne odpowiedziałby, iż on sam zasiada tam, gdzie przed nim siedział Bonifacy z Wallis. 3. Jeśliby następnie i ten ostatni mógł być zapytany, zapewne odpowiedziałby, że tam, gdzie siedział Wiktor z Garby, już dawno wysłany z Afryki przez waszych poprzedników do kilku zagubionych. Jak to jest, że wasza partia nie mogła mieć biskupa w Rzymie jako obywatela tego miasta? Jak to się dzieje, że ci wszyscy, którzy po nim następowali, znani byli w owym mieście jako Afrykanie i cudzoziemcy? Czy nie wychodzi tu na wierzch podstęp i czy nie pokazuje się intryga, która jest matką schizmy? 4. Tymczasem, żeby Wiktor z Garby został rzucony jako pierwszy – nie mówię, jak kamień do wody, ponieważ nie był w stanie zamącić czystej wody mnóstwa katolików, ale że niektórym Afrykanom spodobał się pobyt w Rzymie, a wyjeżdżając stąd, byli już waszymi uczniami – dlatego właśnie prosili, żeby ktoś stąd został posłany, aby ich gromadził. Wysłano zatem Wiktora; był on tam jak syn bez ojca, rekrut bez dowódcy, uczeń bez nauczyciela, następca bez poprzednika, lokator bez domu, podróżny bez schronienia, pasterz bez trzody, biskup bez ludu. 5. Nie należało bowiem nazywać trzodą lub ludem tych kilku osób, którzy wśród więcej niż czterdziestu bazylik, nie mieli miejsca, żeby się gromadzić. Ogradzili

³ Tekst Optata: „*memoriis sanctorum communicantes*” różni się od tekstu Wulgaty: „*necessitatibus sanctorum communicantes*”. Termin „*memoriis*” jest poświadczony w dwóch manuskryptach dzieła Optata, por. *Biblia sacra iuxta Vulgatam*, wyd. R. Weber, Stuttgart 1983, 1764. Świadectwo Optata jest o tyle godne podkreślenia, iż ani Tertulian, ani Cyprian nie cytują tego wersetu.

więc plotem pewną grotę, znajdującą się poza miastem, gdzie w tym samym czasie mogli odbywać zebrania, stąd nazwano ich „góralami”⁴. Wydaje się więc, że Klaudian⁵ nastąpił po Lucjanie, Lucjan po Makrobiuszu, Makrobiusz po Enkolpiuszu, Enkolpiusz po Bonifacym, Bonifacy po Wiktorze. Gdyby zapytano Wiktora, gdzie zasiadał, to nie pokazałby, że ktoś przed nim tam był, ani nie wskazałby innej katedry, niż katedrę zarazy. 6. Zaraza bowiem wysyła ludzi wycieńczonych chorobami do piekła. Te zaś miejsca piekielne mają, jak wiadomo, swoje bramy, od których, jak czytamy, zbawcze klucze otrzymał Piotr, nasz przywódca, któremu Chrystus powiedział: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego, a bramy piekielne ich nie przemogą” (Mt 16, 18-19).

5. 1. Skąd więc pochodzi to, że usiłujecie przywłaszczyć sobie klucze królestwa niebieskiego, którzy swoją bezczelnością i swoim zuchwałym świętokradztwem walczyacie przeciw katedrze Piotra, odrzucając błogosławieństwo, na które zasługuje, żeby go chwalić, bo „nie szedł za radą występnych, nie wszedł na drogę grzeszników i nie siedział na katedrze zarazy” (Ps 1, 1)? To są wasi poprzednicy, którzy poszli za radą bezbożnych, żeby podzielić Kościół. 2. Wkroczyli także na drogę grzeszników, gdy usiłowali podzielić Chrystusa, którego sukni nawet Żydzi nie chcieli rozrywać, podczas gdy Paweł apostoł woła, mówiąc: „Czy Chrystus jest podzielony?” (1Kor 1, 13). I, oby, jeśli już weszli na złą drogę, uznawszy swój grzech, głęboko się zastanowili, tzn. naprawili swój błąd, wprowadzili pokój, którego przedtem unikal! Właśnie to byłoby powrotem ze złej drogi. 3. W drodze bowiem idzie się, a nie stoi. Ale wasi ojcowie nie chcieli powrócić, lecz, jak wiadomo, sami zatrzymali się na drodze grzeszników. Ich kroki zaś napędzał szal, gdy przystanęli, trawiła ich nieczuła niezgoda, i żeby nie móc powrócić do tego, co jest lepsze, sami sobie założyli pęta schizmy, żeby uparcie trwać w swoim błędzie i żeby nie móc powrócić do pokoju, który porzucili. Nie posłuchali Ducha Świętego, który mówi w psalmie trzydziestym trzecim: „Odstąp od złego, czynń dobro, szukaj pokoju i idź za nim” (Ps 33, 15). 4. Zatrzymali się na drodze swoich grzechów. Zasiadli także na katedrze zarazy, która – jak wyżej powiedziałem – prowadzi na śmierć tych, którzy pozwolili się uwieść. Lecz gdy i wy, pielęgnując w sercu błąd waszych

⁴ Optat użył terminu *montenses* (górale), nazywając tak donatystów, którzy przebywali w Rzymie. Termin ten jest poświadczony przez św. Augustyna, por. *Contra epistolam Petiliani* II 108, 247; *Epistula* 53, 1, 2; *Epistula ad catholicos de secta donatistarum* 3, 6; zob. P. Monceaux, *Histoire littéraire de l'Afrique chrétienne*, t. 5, Paris 1920, 151.

⁵ Klaudian, od roku 375 biskup donatystów w Rzymie, został z niego wygnany i powrócił do Afryki, gdzie z kilkoma zwolennikami odłączył się od Parmeniana, por. Monceaux, *Histoire littéraire de l'Afrique chrétienne*, t. 5, s. 151-164; A. Mandouze, *Prosopographie chrétienne du Bas-Empire*, t. 1: *Afrique (303-533)*, Paris 1982, 209. Makrobiusz przebywał w Rzymie w czasie, kiedy Optat pisał swój traktat (koniec 364/ początek 367 r.). Wiemy o nim tylko to, co przekazał nam Optat, por. Mandouze., *Prosopographie chrétienne*, s. 662; Enkolpiusz i Bonifacy z Wallis (w Afryce Prokonsularnej = Henhir Ballich w Tunezji) są nam znani tylko z dzieła Optata, zob. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 146-147.

ojców, gorliwie go bronicie, zechcieliście zostać spadkobiercami zbrodni, choć moglibyście nawet późno być synami pokoju, ponieważ prorok Ezechieli pisze: „Podnieś swój głos na syna grzesznika, żeby nie szedł śladami swojego ojca, ponieważ dusza ojca jest moją i dusza syna jest moją. Dusza, która grzeszy, sama zostanie ukarana” (Ez 18, 4). 5. Jesliby się wam nie podobało, że wasi rodzice zgrzeszyli, oni sami zdaliby rachunek za swój występki. W ten sposób wy moglibyście być szczęśliwi i przyjąć z ust proroka pochwałę, który mówi w pierwszym psalmie: „Błogosławiony mąż, który nie poszedł za radą bezbożnych, który nie zatrzymał się na drodze grzeszników, i który nie zasiadł na katedrze zarazy, lecz swoją wolę stosował do prawa Pańskiego” (Ps 1, 1-2). 6. Stosować zaś wolę do prawa, czy znaczy coś innego, niż nauczyć się dokładnie przykazań Bożych i wypełniać je z bojaźnią? W tym zaś prawie napisano: „A na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2, 14), a na innym miejscu u proroka Izajasza: „Położę fundamenty pokoju na Syjonie” (Iz 60, 17), a w jeszcze innym wersecie: „Zobaczmy, co mówi Pan, ponieważ ogłasza pokój swemu ludowi” (Ps 84, 9), a jeszcze gdzie indziej: „Przyszedł Syn Boży i założył swoją siedzibę w pokoju” (Ps 75, 3); natomiast w psalmie siedemdziesiątym pierwszym: „Niech góry przyniosą ludowi pokój, a wzgórza – sprawiedliwość” (Ps 71, 3); zaś w ewangelii: „Pokój mój daję wam, pokój mój zostawiam wam” (J 14, 27). 7. Paweł natomiast powiada: „Kto sieje pokój, zbiera i pokój” (2Kor 9, 6), a we wszystkich swoich listach: „Niech pokój będzie w was w obfitości w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Rz 1, 7), zaś w psalmie trzydziestym trzecim: „Szukaj pokoju i idź za nim” (Ps 33, 15). Wygnany pokój oddalił się od waszych ojców. Wy go zaś, jak Bóg polecił, powinniście szukać, którego dobrowolnie ani nie chcieliście poszukiwać, ani, gdy go wam ofiarowano, chętnie przyjąć. 8. Kto bowiem w tylu prowincjach słyszał o tym, że istniejecie? Jesliby nawet ktoś słyszał, nie dziwiłby się z waszego błędu? Kto nie potępiałby waszego przestępstwa? Ponieważ zaś jest oczywiste, a nawet jaśniejsze od światła, że jesteśmy w jedności z tyloma niezliczonymi narodami, i że tak wiele prowincji jest z nami, wy dobrze widzicie, że ograniczeni do jednej tylko okolicy, wskutek waszych błędów jesteście odłączeni od Kościoła i przywłaszczacie sobie na próżno dla siebie samych tę nazwę Kościoła z jego darami, które są raczej u nas niż u was. 9. Wiadomo zaś, że te tak są ze sobą powiązane i nierozdzielne, że nawet w myśli nie można oddzielać jedne od drugich. Wlicza się je faktycznie według ich nazwy, lecz w ich rozumieniu łączą się w jedno ciało, jak palce u ręki, które – jak widzimy – oddzielone są między sobą poszczególnymi przerwami. Stąd, kto posiada jeden, z konieczności posiada wszystkie. A ponieważ żaden nie może być oddzielony od pozostałych, dodaj, że posiadamy nie tylko jeden, lecz wszystkie na własność.

6. 1. Zatem z wymienionych wyżej darów pochodzi katedra, jak już mówiliśmy, jest pierwsza; udowodniliśmy, że poprzez Piotra jest ona naszą. Ta zaś prowadzi ze sobą anioła, chyba że wy go sobie znowu przywłaszczacie i trzy-

macie zamkniętego w skrzynce. Odeślijcie go, jeśli możecie, oddalając siedem aniołów, które są u naszych kolegów w Azji; do ich to Kościołów pisał Jan apostoł (por. Ap 1, 4), z którymi – jak udowodniliśmy – nie macie żadnych więzów łączności. 2. Gdzie spotkać u was anioła, który mógłby u was poruszyć wodę albo być zaliczonym do pozostałych darów Kościoła? Wszystko, co znajduje się poza siedmioma Kościołami, jest obce. Lecz jeśli posiadacie choćby jednego z nich, to przez tego anioła jesteście w łączności z pozostałymi aniołami, a przez aniołów z wyżej wymienionymi Kościołami, a przez nie z nami. Jeśli tak jest, przegraliście proces.

7. 1. Jasne jest zatem, że u was nie może być wszystkich darów. Nie możecie bowiem przywłaszczyć sobie tylko Ducha Bożego albo zamknąć to, co obejmowane jest myślą i czego nie widać. W ewangelii bowiem tak napisano: „Albowiem Bóg jest duchem, wieje tam, gdzie chce, głosu Jego nie słyszysz i nie wiesz skąd przychodzi i dokąd idzie” (J 3, 8). Pozwólcie Bogu iść tam, gdzie chce, by miał wolność wyboru; można Go słyszeć, ale nie można Go zobaczyć. 2. A jednak dążąc do oszkalowania nas, chciałeś otwarcie zbluźnić mówiąc: „Jaki duch może być w owym Kościele, jeśli nie ten, który rodzi synów piekła?” Zwymiotowałeś ze swego serca obelgę i uważałeś, że należy do tego dorzucić jeszcze świadectwo Ewangelii, w której czytamy: „Biada wam, obłudnicy, bo obchodzicie morza i ziemie, żeby pozyskać choć jednego współwyznawcę, a gdy go znajdziecie, czynicie go dwa razy bardziej synem piekła, niż wy sami jesteście” (Mt 23, 15). 3. Jeśli należało wypowiedzieć tę inwektywę – czego nie wolno czynić – bo była bez podstaw, wypadło przynajmniej, żeby uczynił to ktoś inny z waszej grupy! Dziwię się jednak bardzo, że ty to powiedziałeś, że ty rzuciłeś fałszywe oskarżenie na drugiego, z czego mógłbyś się nawet zaczerwienić, jeślibyś miał wzgląd na swoje święcenia. Przypomniałeś również to, co można czytać w Ewangelii: „Biada wam, hipokrycy, którzy obchodzicie morza i lądy, żeby pozyskać choć jednego współwyznawcę” (Mt 23, 15), tj. żeby nakłonić kogoś do zmiany religii. 4. Co do ciebie, to nie wiem, do jakiej przedtem należałeś religii, jednak uważam, iż nie w porę to wtedy powiedziałeś; być może, że teraz żałujesz tego. Czy przebiegaliśmy jakieś ziemie? Czy przepływaliśmy jakieś morza? Czy wpływaliśmy do obcych portów? Czy my sprowadziliśmy jakiegoś Hiszpana lub Gala albo czy ponadto udzieliłiśmy święceń jakiemuś cudzoziemcowi do posługi ludziom, którzy go nie znali?

8. 1. Wiadomo albowiem, że wśród darów znajduje się jedyne źródło, z którego heretycy nie mogą ani sami pić, ani innych poić, ponieważ sami nie mając integralnej pieczęci, tj. symbolu katolickiego, nie mogą otworzyć dojścia do prawdziwego źródła. Napisano bowiem w Pieśni nad Pieśniami: „Twój pępek jest jak czasza doskonale okrągła” (Pnp 7, 2), ty zaś usiłowałeś twierdzić, że pępek oznacza ołtarz. 2. Jeśli pępek jest częstką w ciele, nie może znajdować się wśród darów, ponieważ jest częstką ciała; jeśli jest tylko ozdobą, nie jest częścią ciała!

9. 1. Pozostaje już zatem wykazać, że jest pięć darów; ponieważ te zaś dary należą do Kościoła katolickiego, który jest w tyłu wymienionych wyżej prowincjach, nie może ich brakować także tu u nas w Afryce. Zrozumieście, nawet późno, że jesteście bezbożnymi synami, że jesteście odłamanymi z drzewa gałęziami, że jesteście odciętymi od winnej latorośli pędami winnymi, lub potokiem oderwanym od źródła. 2. Nie może być bowiem początkiem potok, bo jest mały i nie rodzi się z siebie, ani drzewo nie może być pozbawione gałęzi, ponieważ tylko drzewo z mocnymi korzeniami może się pomyślnie rozwijać, a gałąź, jeśli została odcięta, usycha. Czy nie widzisz, bracie Parmenianie, czy nie spostrzegasz, czy nie rozumiesz, że swoimi argumentami walczyłeś przeciw sobie, ponieważ udowodniono, że to my jesteśmy w świętym katolickim Kościele, u których jest właśnie symbol Trójcy, a przez katedrę Piotra, która jest naszą katedrą, przez nią znajdując się u nas i pozostałe dary? 3. Także władzę kapłańską, którą posiadamy, chciałeś – jak się wydawało – sprowadzić do nicości, żeby usprawiedliwić swój błąd i zawiść, ponieważ ponownie udzielacie chrztu po nas, a nie czynicie tego w przypadku waszych kolegów, u których ujawniono grzechy. Powiedziałeś bowiem, że jeśli by kapłan był w stanie grzechu, same dary przez się mogą działać⁶. 4. Objasniliśmy już zatem, czym jest herezja, czym jest schizma oraz czym jest Kościół święty, a charakter tego świętego Kościoła też został już jasno określony – że jest on katolicki, bo jest rozpowszechniony po całym świecie, my między innymi jesteśmy jego członkami, a jego dary są tam, gdzie on jest obecny. W pierwszej księdze wskazaliśmy ponadto, że nie dotyczy nas zarzut o zdradę, bo my również potępiliśmy to przestępstwo.

10. 1. Teraz zaś chcę, żebyś mi odpowiedział na pytanie: dlaczego chciałeś mówić o samych darach Kościoła, a zamilkłeś o jego świętych członkach i o jego istocie, które bez wątplenia znajdują się w sakramentach i w Osobach Trójcy? To do Niej kieruje się wiara wierzących i wyznanie wiary, które dokonuje się w działaniu aniołów, gdzie mieszą się pierwiastki niebieskie i duchowe, aby przez to święte ziarno natura nowo ochrzczonych mogła się odrodzić, a dzięki jedności Trójcy i wiary, ten, który narodził się dla świata, odrodził się duchowo dla Boga. 2. W ten sposób Bóg staje się ojcem ludzi, a Kościół świętą matką. Rozumiem, że tego wszystkiego nie wymieniłeś dlatego, żeby w tym wszystkim nie uznać nauki o chrzcie, według której udzielający chrztu człowiek, nie przypisuje sobie niczego, co wy właśnie czynicie. Dlatego chciałeś się ograniczyć tylko do darów, które w pewien sposób uchwyciłeś w swoje ręce albo zamknąłeś w kufrze; odmawiając ich katolikom, usiłowałeś na próżno przywłaszczyc je

⁶ Por. Augustinus, *Psalmus contra partem Donati* 217-219, PL 43, 30A: „Wy odłączacie z komunii waszych biskupów, którzy upadli; nikt jednak po nich nie odważył się powtórnie udzielać chrztu; dziś z wami w komunii są ci, którym oni udzielili chrztu” (*Lapsos sacerdotes vestros pelliis a communione et nemo tamen post illos ausus est rebaptizare et quoscumque baptizarunt vobis communicant hodie*).

wam samym. 3. Gdy zaś chodzi o odrodzenie, gdy chodzi o odnowienie człowieka, nie powiedziałeś ani słowa o wierze wierzących, ani o wyznaniu wiary. Gdy chcesz mówić o samych darach, pominąłeś w milczeniu te wszystkie elementy, bez których nie może się dokonać to duchowe narodzenie. A ponieważ dary należą do Oblubienicy, a nie Oblubienica do darów, tak przedstawiłeś dary, żeby się wydawało, iż odrodzenie przychodzi od nich, a nie z istoty, która – jak dobrze rozumiemy – więcej tkwi w sakramentach niż w ozdobach.

11. 1. I nie pomijam tego, co powiedziałeś swoimi ustami, z czym zgadzamy się jak najbardziej, że Kościół jest ogrodem; jest to prawdą bez najmniejszej wątpliwości. W tym ogrodzie zaś Bóg sadi młode drzewka. A jednak odmawiacie Bogu jego bogactw, zacieśniając rozmiar tego ogrodu, podczas gdy wy sami rościecie sobie niesłusznie pretensje do wszystkiego. Sadzonki Boże są z różnych nasion, odpowiadających różnym przykazaniom; sprawiedliwi, powściągliwi, miłośni, dziewice są duchowymi nasionami. 2. Z nich właśnie pochodzą te młode drzewka, które Bóg sadi w ogrodzie. Pozwólcie Bogu, żeby jego ogród rozprzestrzenił się szeroko i daleko. Dlaczego Mu odmawiacie, żeby miał narody chrześcijańskie we wszystkich prowincjach Wschodu, Południa i Zachodu oraz na niezliczonych wyspach, przeciwko którym wy sami, nieliczni, jesteście buntownikami, i z którymi nie macie żadnych więzów wspólnoty?

12. 1. Także i w tym miejscu można słusznie potępić wasze kłamstwo: codziennie celebrujecie ofiarę, lecz któż mógłby wątpić, że nie możecie pomijać tego, co jest prawnie nakazane w tajemnicy sakramentów? Mówicie, że składacie Bogu ofiarę za Kościół, który jest jeden. To samo już jest częścią kłamstwa, bo nazywasz go jednym, a uczyniłeś z niego dwa. 2. Powtarzacie również, że składacie ofiarę za jeden Kościół, który jest rozpowszechniony po całym świecie. Ale dlaczego? Jeśliby każdemu z was Bóg powiedział: dlaczego składasz ofiarę za cały, ty, który nie jesteś w całym? Jeśli my się wam nie podobamy, to dlaczego wam przeszkadza miasto Antiochia, dlaczego prowincja Arabia? Powtórnie bowiem chrzycie tych – mamy tego dowód – którzy stamtąd przychodzą.

13. 1. Za jedną tylko wypowiedź, bracie Parmenianie, nie możemy ci być niewdzięczni, że nasz Kościół, tzn. katolicki, który jest obecny na całym świecie, chociaż jesteś mu obcy, chciałeś pochwalić wyliczając jego dary, choć niestety pomyliłeś się w ich liczbie, a także mówiąc, że jest on ogrodem zamkniętym, źródłem opieczętowanym i jedyną oblubienicą. My to mówimy o naszym, ty to powiedziałeś o obcym. Cokolwiek mogłeś powiedzieć chwaląc Kościół, my pierwsi mówiliśmy to samo. 2. Tak jak wy, i my potępiamy zdrajców, tych mianowicie, jeśli sobie przypominasz, których wskazaliśmy w pierwszej księdze. A podczas gdy my mamy wspólnotę z całym światem i wszystkie prowincje są z nami, to ty zechciałeś postawić naprzeciw siebie dwa Kościoły, jak gdyby Afryka sama miała narody chrześcijańskie, w której skutek waszego błędu

wytworzyły się dwie partie. 3. I zapomniałeś o słowach Chrystusa, który mówi, iż jest tylko jedyna jego oblubienica, jednak nie powiedziałeś, że w Afryce są dwie partie, lecz dwa Kościoły. Oczywiście, jest tylko jeden Kościół, który zasługuje, żeby Chrystus odniósł do niego słowa: „Jedna jest gołąbka moja, jedna jest moja oblubienica” (Pnp 7, 8).

14. 1. A ty, zapomniawszy o tych słowach, żeby wzbudzić nienawiść do katolików, wyrażałeś się mówiąc: Nie może być nazwany Kościołem ten, który żywi się krwawymi ukąszeniami oraz syci się krwią i ciałem męczenników. Kościół posiada pewne swoje członki: biskupów, kapłanów, diakonów, pomocników oraz masę wiernych. 2. Powiedzcie, jakiej kategorii ludzi w naszym Kościele można przypisać to, co chcesz nam zarzucić. Wymień zwłaszcza jakiegoś sługę, wskaż po imieniu jakiegoś diakona, powiedz, przez jakiego prezbitera zostało to dokonane, udowodnij, że tego dopuścili się biskupi, zawiadom, że ktoś z nas zastawił na kogoś zasadzkę! Czy ktoś z nas kogoś prześladował? Czy możesz powiedzieć lub udowodnić, że ktoś przez nas był prześladowany? 3. Ponieważ tobie nie podoba się jedność, jeśli to uważasz za przestępstwo, oskarż nas, że byliśmy w jedności z Tesaloniczanami, Koryntianami, Galatami i z siedmioma Kościołami, które są w Azji! Jeśli to wydaje ci się niegodziwe albo uważasz za godne potępienia to, że pozostaliśmy w jedności z grobami Apostołów i wszystkich świętych, to nie tylko nie zaprzeczamy, że to czyniliśmy, lecz nawet z tego się chlubiśmy.

15. 1. Lecz żebyś mógł wykazać, iż wasze stronnictwo żywiło się, jak sam powiedziałeś, krwawymi ukąszeniami, że się syciło krwią i ciałem chrześcijan, muszę przypomnieć od początku wasz wściekły szal, ujawnić waszą bezbożność, oraz udowodnić waszą głupotę. Trzeba przy tym najpierw ukazać waszą radość i występne uciechy, których należałoby się wstydzić, ponieważ pozwolono wam powrócić swobodnie do swego dawnego błędu. 2. Przypomnijcie sobie czasy, przedyskutujcie sedno spraw, zwróćcie uwagę na różnicę życzeń i przeciwieństwo osób. Niech się wam przypomni Konstantyn, cesarz chrześcijański, jaką cześć okazywał Bogu, jak bardzo pragnął, żeby po oddaleniu schizmatyków i po wygaśnięciu wszelkiej niezgody, święta matka Kościół patrzyła z radością na swoich synów, razem zjednoczonych pod całym niebem. Dla tej jedności przywrócił żony mężom, synów rodzicom i braci braciom. Bóg zaś poświadcza, iż cieszy się z tego, gdy mówi: „Oto jak dobrze, oto jak przyjemnie, gdy bracia mieszkają razem!” (Ps 132, 1) 3. W każdym razie, jeden pokój jednoczył ludy Afryki, Wschodu i pozostałe ludy zamorskie, a ta sama jedność, reprezentując wszystkich członków wspólnoty, umacniała ciało Kościoła. Bolał nad tym diabeł, który zawsze dręczy się pokojem wśród braci. W owym właśnie czasie, za panowania chrześcijańskiego cesarza, został jak gdyby opuszczony i zamknięty wśród bożków i ukrywał się w świątyniach. 4. W tym samym czasie wasi przełożeni i przywódcy zrezygnowali ze swoich złych czynów: w Kościele nie było żadnej schizmy, a poganom nie wolno było składać świętokradzkich ofiar.

Pokój podobał się Bogu, zamieszkał u wszystkich ludów chrześcijańskich, diabeł zaś był smutny w świątyniach, a wy w krajach cudzoziemskich.

16. 1. Potem, jak wszyscy wiedzą, nastąpił inny cesarz, który wraz z wami powziął złe zamiary: ze służgi Bożego oddał się na służbę wrogowi i udowodnił swoimi edyktami, że jest apostatą. Prosiłście go i błagali, żeby pozwolił wam wrócić; jeśli zaprzeczacie, że kierowaliście do niego w tym celu prośby, mamy dowód na piśmie. 2. Nie czynił żadnych trudności ten, którego prosiłście: dał rozkaz powrotu stosownie do prośby, bo wiedział, że powrócą ze swoim szaleństwem, by niszczyć pokój. Zarumieńcie się, jeśli jest w was jakiś wstyd; ten sam głos, który przywrócił wam wolność, ten też wydał rozkaz otworzyć świątynie bożkom.

17. 1. W tej samej prawie chwili, w której wasze szaleństwo powróciło do Afryki, diabeł zostaje zwolniony ze swoich więzień. I nie rumienicie się ze wstydu, wy, którzy w tym samym czasie macie wspólne radości z tym nieprzyjacielem! Wróciłście pełni wściekłości, przyszliście pełni gniewu, rozdzierając członki Kościoła, sprytni w uwodzeniu drugich, okrutni w morderstwach⁷, prowokując synów pokoju do wojny. 2. Usunęliście wielu biskupów z ich siedzib, przychodząc z bandą najemników napadaliście na bazyliki. Wielu z waszej liczby i na bardzo wielu miejscach, które długo trzeba by wymieniać, dokonało krwawych morderstw i to tak okrutnych, że sędziowie owego czasu wysłali raport o tych wydarzeniach. 3. Lecz nadeszła i objawiła się sprawiedliwość Boża, że ten cesarz, który niedawno pozwolił wam wrócić, bezbożny i świętokradca umarł, on, który idąc za waszą prowokacją, rozpętał prześladowanie albo kazał to zrobić.

18. 1. Na tych miejscach wyżej wymienionych dokonano mordowania katolików. Przypomnijcie sobie, jakie były w każdym miejscu wasze najazdy. Czy nie należeli do waszej partii Feliks z Zabi⁸ i Januariusz z Flumen Picense oraz pozostali, którzy w pełnym pośpiechu zbiegli się w górskiej wsi Lemellef? Tam, gdy zobaczyli zamkniętą bazylikę, widząc przeszkodę dla swej bezczelności, dali osobiście rozkaz swoim zgromadzonym towarzyszom, żeby weszli na dach i obnażyli belkowanie, rzucając dachówki na ziemię. Bez zwłoki wykonano ich rozkazy. Kiedy zaś diakoni katoliccy bronili ołtarza, bardzo wielu z nich zostało zranionych dachówkami aż do krwi, dwóch zabito – Primusa, syna Januariusza i Donata, syna Ninusa, i to w obecności i przy podżeganiu waszych wyżej

⁷ „Subtiles in seductionibus, in caedibus immanes”. Użycie figury retorycznej chiazmu jest częste u Optata z Milewy, por. II 25, 7: „intentatis terrores, maledicta praetenditis”; IV 8, 2: „in carne natum [...] et passum in carne”; V 1, 2: „alteram meliorem, peiorem alteram”. Ta figura stylistyczna, w której retoryka chrześcijańska ma upodobanie i która często połączona jest z antytezą, pozwala przerwać monotonię paralelizmów i symetrię periodu.

⁸ Biskupi donatyści, Feliks z Zabi (w Mauretanii *Sitiffienne*, dziś Bechilga w Algierii) i Januariusz z *Flumen Picense* (siedziba w Mauretanii *Sitiffienne*, bliżej nie zidentyfikowana, być może Kherbet Bel-Abbas, w Algierii) nie są znani poza tekstem Optata. Lemellef, to Bordj Rhedir w Algierii, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 415 i 583.

wymienionych biskupów. Bez wątpienia, to o was powiedziano: „Szybkie są ich nogi do rozlewania krwi” (Ps 13, 3). 2. Skarżył się na to na waszym synodzie w mieście Thevestina katolicki biskup Primosus⁹, z wyżej wymienionego miejsca, wy zaś wysłuchaliście jego zażaleń z obojętnością. Oto dokonaliście tego, o czym powiedzieliście: że nie jest Kościołem ten, który żywi się krwawymi ukąszeniami, i że: czym innym jest wysłać żołnierzy, a czym innym wyświęcić biskupów. Tego, co nam z nienawiścią zarzucacie, dokonali inni, a nie my. To, o czym mówicie, iż nie powinno się stać, wy zrobiliście. 3. Przypomniałeś również, że św. Paweł apostoł powiedział: „Kościół powinien być bez skazy czy zmarszczki” (Ef 5, 27). Na rozkaz i w obecności waszych biskupów katolicki diakoni zostali zabici na ołtarzu; podobnie stało się i w Karpi¹⁰. Czy nie wydaje ci się, iż ta nikczemność jest niemożliwa do odpokutowania? W miastach Mauretanii, gdy tam wkroczyliście, prześladowaliście ludność; wtedy to nawet w łonie matek umierały dzieci, które miały się wkrótce narodzić. Czy nie wydaje ci się, że tej winy nie potrafi zmyć ani wyrównać żadna pokuta? 4. Czy my dopuściliśmy się czegoś takiego? My oczekujemy sądu Bożego, a wy wzbudzacie nienawiść przeciw Makaremu, który, jeśli nawet uczynił coś niewłaściwego dla jedności, to będzie się to wydawało małe w porównaniu z tak wielkim, przykrym, krwawym i wrogim złem, którego wyście się dopuścili w swoim zachowaniu. Po co mam przypominać Tipasę Cesarską, miasto w Mauretanii, do której z Numidii popędzili Urban z Formy i Feliks z Idikry, dwie rozpalone nienawiścią pochodnie, żeby zamącić umysły tych, którzy tam żyli w zgodzie i w pokoju¹¹. 5. Wspomagani szalełem i przychylnością niektórych urzędników, w obecności namiestnika Ateniusza¹², ze znakami jego władzy, wypędzili gromadę katolików, pobitych i zbuczonych krwią, ze swojego Kościoła: rozszarpywali mężczyzn, gwałcili kobiety, zabijali dzieci, a nawet wyrwali płody z łona matek. Oto wasz kościół pod wodzą biskupów, który żywił się krwawymi kąsami. Po tym wszystkim, także to dorzucicie: Ile chce, zjada żarłoczność sępów, lecz większa jest ilość gołąbek. 6. Gdzie tu jest to, co powszechnie ludzie powtarzają, że pamięć powinna być strażniczką kłamcy? Zapomniałeś,

⁹ Primus, Januariusz, Donat i Ninus: są nam znani tylko z tego, co tu mówi o nich Optat. To samo odnosi się do Primosusa, biskupa katolickiego z Lemeleff (początek 372), por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 915. Co się zaś tyczy użycia końcówki: *osus, osa*, jest to charakterystyczne dla onomastyki w Afryce chrześcijańskiej, zob. I. Kajanto, *The Latin cognomina*, Helsinki 1965, 122-123.

¹⁰ Carpi, na terenie Afryki Prokonsularnej, dziś Mraissa w Tunezji, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 75.

¹¹ Urban z Formy (bliżej nie zidentyfikowana miejscowość w Numidii, z pewnością blisko Idikry i Feliksa z Idikry (między Cyrta a Setif), na południe od Milewy, dziś Aziz ben Tellis w Algierii. Tipasa w Mauretanii, blisko Cherchel w Algierii, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 415 i 1229.

¹² Ateniusz, namiestnik Mauretanii Cesarskiej jest znany tylko z tekstu Optata, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 99.

że nieco wcześniej mówiłeś, że Kościół jest jedyną gołąbką Chrystusa, jak go nazywa Pieśń nad Pieśniami (por. Pnp 6, 8). Jeśli jedyny Kościół znajduje się u was, jedyna jest także gołąbka. Jeśli jedyna jest gołąbka, to dlaczego chciałeś powiedzieć: „Liczba gołąbek jest większa”?

19. 1. To, co się wam wydaje nieznaczące, jest jednak zbrodnią przerażającą: wasi wyżej wymienieni biskupi, znieważyli to, co jest najświętsze. Rozkazali rzucić psom Eucharystię, nie bez groźby sądu Bożego. Te same bowiem psy, rozpalone wściekłością, rozszarpały mściwymi kłami swoich właścicieli, jakby rozbójników, winnych względem Ciała Świętego, jakby byli im nieznanymi i ich wrogami. 2. Wyrzucili również przez okno flaszeczkę z krzyżmem świętym, żeby się rozbiła, ale nie zabrakło ręki anioła, która tę flaszeczkę nadnaturalną mocą skierowała w inną stronę, tak że rzucona na ziemię nie doznała uderzenia, lecz chroniona przez Boga, legła nierozbita wśród kamieni. Nie doszłoby do tych rzeczy, jeśli byście mieli w pamięci przykazania Chrystusa, który mówi: „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnię, by ich nie podeptały nogami, a obróciwszy się, was nie poszarpały” (Mt 7, 6). 3. Czy podobnego czynu mogli się dopuścić ci, którzy pracują dla jedności, kiedy usiłujecie do nas katolików budzić nieuzasadnioną nienawiść? Po swym powrocie, Urban z Formy i Feliks z Idikry znaleźli matki zakonne (*castimoniales*)¹³, które uczynili zwykłymi kobietami. Oto, bracie Parmenianie, jakich biskupów osłaniasz! I gdy powinienes się wstydzić za swoich współtowarzyszy, oskarżasz niewinnych katolików. 4. Tymczasem wyżej wspomniany Feliks, dodając do swych występków i ogromnych zbrodni jeszcze inne, chwycił się dziewczyny, której sam wcześniej nałożył welon, a która nieco przedtem nazywała go ojcem, i nie wahał się jej niegodziwie zhańbić, a stawszy się jakby wskutek grzechu świętszym, pośpieszył szybko do Tysedi¹⁴. Tam ośmielił się pozbawić tytułu, funkcji i godności biskupiej Donata, człowieka niewinnego, który był w wieku siedemdziesięciu lat. 5. Przyszedł schizmatyk do katolickiego biskupa, winny do niewinnego, świętokradca do kapłana Bożego, kazirodca do czystego, już nie biskup do biskupa. Zabezpieczony jednak waszą zgodą i waszym spiskiem, uzbrojony w wasze prawa i dekryty, użył swoich rąk, które nieco wcześniej obciążył grzechem, by uderzyć w głowę niewinnego; odważył się wydać wyrok tymi ustami, które zdawały się być już niezdolne, by czynić pokutę. Oto, bracie Parmenianie, patrz, kogo bronisz; oto dla jakich ludzi, jak dary są skuteczne.

¹³ Por. II 19, 3, SCh 412, 278: „invenerunt matres, quas de castimonia libus fecerant mulieres”. „Castimoniales” – użycie rzeczownikowe jest poświadczane po raz pierwszy tutaj u Optata. TLL kol. 538, 67-69 podaje termin w znaczeniu przymiotnikowym, zob. Augustinus, *Enarrationes in Ps.* 75, 16, CCL 39, 1048 (w przeciwieństwie do *nuptae*): „non castimoniales praecipitur, sed nuptae [...] virgo est castimoniales”.

¹⁴ Tysedi, siedziba biskupia (?) blisko Idikry występuje tylko w dziele Optata, por. Mandouze, *Prosopographie chrétienne*, s. 305.

20. 1. Lecz wy, którzy chcecie pokazać się ludziom jako święci i niewinni, powiedźcie nam: skąd pochodzi ta świętość, którą bezczelnie sobie przywłaszczacie? Tej bowiem nawet Jan apostoł nie śmie sobie przyznać, mówiąc: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8). Ten, który mądrze wypowiedział te słowa, odwołał się do łaski Bożej. 2. Jest bowiem obowiązkiem chrześcijanina chcieć tego, co jest dobre i biec ku dobru, którego pragnie; lecz nie dano człowiekowi wypełnić tego doskonale, żeby po przebyciu przestrzeni, czego człowiek powinien dokonać, pozostało jeszcze coś Bogu, żeby pomógł mu w tym, gdzie człowiek jest słaby, bo tylko On sam jest doskonałością i jedynie doskonałym jest Syn Boży Chrystus. Naszej zaś doskonałości wiele brakuje; stąd naszym zadaniem jest chcieć, naszym zadaniem jest biec, a Bóg dopełni reszty w sposób doskonały. Dlatego święty Paweł apostoł mówi: „Zwycięstwo nie należy do chcącego ani do biegnącego, lecz do łaski Bożej” (Rz 9, 16). 3. Albowiem i sam Chrystus, nasz Zbawiciel, nie dał nam doskonałej świętości, lecz ją przyobiegał. Tak oto mówi: „Będzicie świętymi, ponieważ ja jestem święty” (Kpł 11, 45). Sam więc jest święty i doskonały. Zresztą nie powiedział: „Jesteście święci”, lecz mówił: „będzicie świętymi”. Więc skąd to pochodzi, że wskutek pychy przypisujecie sobie świętość doskonałą? Chyba dlatego, żeby się okazało, że sami siebie oszukujecie i nie ma w was prawdy! Nie zechcieliście być w szkole Jana (por. 1 J 1, 8). 4. Gdy uwodzicie innych, obiecujecie, że dacie im odpuszczenie grzechów, a gdy chcecie odpuścić grzechy, ogłaszacie swoją niewinność, odpuszczenia zaś grzechów tak udzielacie, jakbyście wy sami nie mieli żadnego grzechu! To jest coś więcej, niż bezczelność, to jest oszukaństwo; to nie jest prawda, lecz kłamstwo. 5. Gdy bowiem w krótkich odstępach czasu nakładacie ręce i odpuszczacie grzechy, zwróceniu do ołtarza, nie możecie pominąć modlitwy Pańskiej, ale oczywiście mówicie: „Ojczy nasz, któryś jest w niebie, odpuść nam nasze winy i nasze grzechy” (Mt 6, 9-12)¹⁵. Jak się nazywasz, kiedy wyznajesz swoje grzechy? Czy jesteś święty, gdy odpuszczasz cudze grzechy? W ten sposób oszukujecie samych siebie i prawdy w was nie ma. 6. Lecz, jak się okazuje, dyktuje wam to pycha, wasza żywicielka, o której Chrystus mówi w ewangelii; chociaż nie wymienia waszych nazwisk, to jednak ukazuje wasze obyczaje poprzez podobieństwo. Tak bowiem napisano: „Powiedział Jezus tę przypowieść o tych, którzy uważają się za świętych i pogardzają innymi” (Łk 18, 9). 7. Sama rzeczywistość jasno pokazuje, że te słowa wypowiedziano o was, ponieważ wynosicie się nad innych, jakbyście byli święci, a nami otwarciem i publicznie pogardzacie: „Dwóch ludzi – powiedział On – przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik” (Łk 18, 10). Faryzeusz nadęty pychą,

¹⁵ Taką samą argumentację znajdujemy u św. Augustyna, por. *Contra epistulam Parmeniani* II 10, 20.

zarozumiały, napełniony próżnością¹⁶, taki, jakich was widzimy, nie w pokornej postawie ciała, bez zgięcia karku, lecz z głową do góry i z nadętą piersią, mówi: „Dzięki Ci, Boże, za to, że nie mam żadnego grzechu” (Łk 18, 11). To tak, jakby mówił Bogu: Nie mam niczego, co byś mi miał przebaczyć! 8. O, bezczelne szaleństwo! O, pycho, zasługująca na karę i potępienie! Bóg gotów jest przebaczyć, a winny się spieszy, żeby odrzucić przebaczenie! Celnik pokorny, wiedząc, że jest tylko człowiekiem, tak prosił, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie grzesznika” (Łk 18, 13). W ten sposób pokora zasłużyła mu, że został usprawiedliwiony, a faryzeusz, wasz nauczyciel, wyszedł ze świątyni potępiony za swoją pychę. 9. Grzechy wyznane w pokorze okazały się lepsze, niż niewinność z pychą. Tymczasem, chociaż wam nie brak ciężkich grzechów zdrady i schizmy, to się jeszcze nadto szczycicie, że jesteście pełni pychy¹⁷.

21. 1. Ponieważ odkryliśmy wasze radości, za które należałoby się wstydić, i na tyłu miejscach ukazano wasze szaleństwo, trzeba jeszcze coś powiedzieć o waszej głębokiej bezbożności. Kto faktycznie będzie mógł wyjaśnić te wszystkie wasze zbrodnie, które się dzieją teraz lub zostały dokonane w przeszłości? Wiadomo, że wszystko organizowaliście, kierując się pewną złośliwością, żeby pod pozorem jednego waszego czynu, dokonywać innych zbrodni; tak też czynicie, żeby, podczas gdy kapłan lub biskup jest pozbawiony urzędu, opanować lud. 2. Jak zaś cały lud może się przeciwstawić, kiedy widzi, że jego sternik został przez was usunięty? Nie inaczej niż, jak grasują wilki, kiedy w jakimś przypadku pasterz został zabity. Odprawialiście egzorcyzmy nad wiernymi, myliście ściany bez przyczyny, żeby tym rodzajem niegodziwości zachwiać umysły najprostszych ludzi. 3. Wskutek takich waszych decyzji, zabiliście dusze wielu wiernych¹⁸ zaciemniając widoczność podstępu chmurą niewinności, żeby zabijać nieszczęśliwych; wyrzuciliście strzały z kołczana waszego serca, jak to powiedział o was Duch Święty ustami proroka Dawida w psalmie dziesiątym: „Bo oto grzesznicy łuk napinają, przygotowali strzały w swoim kołczanie, żeby przeszyć w ciemności nocy prawe serca” (Ps 10, 3). 4. Czy zrobiliście coś mniej waszymi postanowieniami? Przeszyliście strzałami niewinnych, rozbroiliście wiernych, obdarliście kapłanów z godności ich tytułu. Co za bezbożność niesłychana, zachować przy życiu tego, którego zniszczyłeś wśród udręk pokuty! W porównaniu z waszym dziełem dzikość rozbójników wydaje się mniejsza. Wy sprawiacie, że żywi żyją, jak gdyby umarli! Rozbójnik, zadając śmierć, skraca cierpienia tych, których podeptał. Ubóstwem swojego umysłu zostali dotknięci

¹⁶ „Tumidus, superbus, inflatus”. Asyndeton, jak i inne figury stylistyczne są biegle używane przez Optata, por. III 1, 4; „timuistis, fugistis, trepidastis”; V 8, 2: „interpretatur [...] respondit [...] iubetur [...] redit [...] invenit”.

¹⁷ Por. Augustinus, *Contra epistolam Parmeniani* II 8, 17, PL 43, 61: „Donatyści są podobni do tego faryzeusza”.

¹⁸ Por. Augustinus, *Contra epistolam Parmeniani* I 8, 14, PL 43, 44A: „[donatyści są] mordcami dusz (*animarum interfectores*)”.

ci, których zdołaliście usidlić. 5. Rzeczywiście stali się doskonałymi ci – co było niewątpliwie dziełem Boga – którzy zostali wyświęceni w jego imię. Co się was tyczy, to wy z nienawiści walczyście z dziełem Bożym, niszcząc je drogami bezbożności! Okazuje się więc, że do was odnoszą się słowa psalmu dziesiątego: „Ponieważ to, co ty uczyniłeś doskonałym, oni zniszczyli” (Ps 10, 4). Wasza bezbożność napelniła was pychą, lecz oskarża was sprawiedliwość, która patrzy z nieba. Ludzie jednak trwający w swoim błędzie chwalą was, którzy czynicie niegodziwość, jak to powiedział o was Duch Święty w psalmie dziewiątym: „Grzesznika chwalą w pragnieniach jego duszy i błogosławią tego, który czyni niegodziwość” (Ps 9, 24). 6. Czy jest coś bardziej niegodziwego niż egzorcyzmować Ducha Świętego, burzyć ołtarze i rzucać zwierzętom Eucharystię? Żeby was wprowadzić w błąd, wasz lud was chwali, nazywa was szczęśliwymi, mówi dobrze o was, przysięga na wasze imię; są nam dobrze znani ci, którzy patrzą na was, jakby na boga.

22. 1. Ludzie mają zwyczaj przy udowadnianiu, że mówią prawdę, powoływać się w swoich przysięgach na imię Boga. Lecz skoro przysięgają na was, wśród waszych ludzi zaległo milczenie o przysiędze na Boga i na Chrystusa. Jeśli jednak pobożność względem Boga opuściła niebo, żeby skierować się do was, ponieważ przysięgają na was, nikt z was ani waszych ludzi nie powinien słabnąć: nie umierajcie, rozkażcie chmurom, żeby spuściły deszcz, jeśli możecie to zrobić, żeby przysięgano tylko na was, a zamilczano o Bogu. 2. Albowiem i w wiekach poprzednich, żeby zbudować świątynię i wykonać bożki, czy diabeł mógł zrobić coś więcej niż robi wasz lud? Niczego więcej, niż to, żeby zamilknięto o Bogu, podczas gdy ludzie w swoim zaślepieniu mówili tylko o diable.

23. 1. O, świętokradztwo zmieszane z bezbożnością! Z przyjemnością słuchacie ludzi, którzy przysięgają na was; nie pozwalacie, żeby do waszych uszów dochodził głos Boga, który tak mówi w psalmie sto czwartym: „Nie dotykajcie moich pomazańców i nie podnoście ręki na moich proroków” (Ps 104, 15). Pomazańcami zaś są królowie i kapłani, jak wskazują na to Księgi Królewskie, a Dawid śpiewa w psalmie sto trzydziestym drugim: „Jak olejek na głowie, który spływa na brodę Aarona” (Ps 132, 2). 2. Wy jednak usiłowaliście z taką samą siłą wzgardzić przepisami jak bojący się Boga, starają się wypełnić Jego przykazania. Wyjaśnijcie nam, gdzie wam nakazano strzyc głowy kapłanów, podczas gdy przeciwnie, jest wiele przykładów, które świadczą, że nie należy tak czynić. Saul, zanim zgrzeszył, zasłużył na namaszczenie, po namaszczeniu jednak popełnił ciężki błąd. Gdy to Bóg zobaczył, chcąc pokazać za pośrednictwem przykładu, że mimo wszystko powinno się uszanować olej, ogłosił jego pokutę. 3. Właśnie w tym znaczeniu czytamy słowa Pana: „Żał mi, że namaściłem Saula na króla” (1Sm 15, 11). Bóg co prawda mógłby odebrać mu ten olej, którym go obdarzył, ale chciał pouczyć, że nie należy ruszać oleju, nawet na grzeszniku; Ten, który go dał, sam wyraził żal. Jeśli zatem Bóg, żeby cię pouczyć, nie mógł odebrać tego, co dał, ponieważ nie

chciał tego zrobić, ty, kim jesteś, żeby odebrać to, czego nie dałeś? 4. Ty, który powinieneś przygotować uszy do słuchania, przygotowałeś brzytwę, żeby popełnić błąd. I podczas gdy powinniście być synami Boga, zechcieliście zostać synami ludzi, żeby zaś kasać godność drugiego, zamieniliście wasze zęby na strzały i broń, a wasze języki wyostrzyliście na miecze, dopełniając tego, o czym napisano w psalmie pięćdziesiątym szóstym: „Synowie ludzcy zęby swoje uczynili włóczniami i strzałami, a swój język wyostrzonym mieczem” (Ps 56, 5).

24. 1. Wyostrzyliście zatem swoje języki na miecze, których użyliście, żeby zadawać śmierć już nie jednostkom, lecz godnościom: zniszczyliście nie osoby, lecz tytuły. Jaka korzyść, że ludzie żyją, skoro zabiliście ich godność? Ich członki są wprawdzie nietknięte, lecz noszą żalobę po utracie swej godności. Podnieśliście bowiem rękę i rozpostarliście ponad każdą głowę śmiercionośne welony, ponieważ istnieją, jak wyżej powiedziałem, cztery rodzaje głów w Kościele: głowy biskupów, kapłanów, diakonów i wiernych. 2. Nie chcieliście oszczędzić ani jednej, doprowadziliście do upadku dusze ludzkie. Bóg ubolewa nad tymi waszymi czynami, kiedy mówi w księdze proroka Ezechieła: „Biada tym, którzy robią welony – to znaczy tym, którzy nakładają rękę – na każdą głowę i w każdym wieku, żeby zgubić dusze” (Ez 13, 18). 3. Znaleźliście kandydatów do posługi, zadaliście im rany przez pokutę, żeby żaden z nich nie mógł otrzymać święceń: uznajcie, że zgubiliście ich dusze! Znaleźliście wieloletnich wiernych, zrobiliście z nich pokutników: uznajcie, że zgubiliście ich dusze! Znaleźliście diakonów, kapłanów, biskupów, i sprowadziliście ich do stanu świeckiego: uznajcie, że zgubiliście ich dusze!

25. 1. Był przedtem waszym kolegą i waszym towarzyszem ten, na którego dziś usiłujesz podnieść rękę: szliście razem tą samą drogą. Przypuśćmy, że zgrzeszył, chociaż jest oczywiste, że nie popełnił grzechu. Upadł, jak sędzisz. Jeśli przeczytałeś słowa Apostoła, zobacz, kogo to dotyczy, że ty stoisz, a kogo, że on upadł. Jeśli jesteś sługą w Kościele, uznaj swego mistrza i zrozum, że nie wzrusza cię upadek tego, który nieco przedtem siedł z tobą tą samą drogą. Dlaczego chcesz zagarnąć władzę, która należy do drugiego? 2. Dlaczego zuchwale występujesz do trybunału Bożego? Podczas gdy ty sam jesteś winowajcą, masz śmiałość wydawać wyrok na drugiego? A przecież czytałeś: „To, czy on stoi, jest rzeczą jego Pana, również to, że upadł, jest rzeczą jego Pana” (Rz 14, 4). Mocen zaś jest jego Pan, żeby go podnieść. Kim ty jesteś, że osądzasz drugiego sługę? Nie powinniście tykać oleju, którego Bóg udzielił kapłanowi. Powiniście o tym wiedzieć od Bożego sługi Dawida, który otrzymał namaszczenie przez Samuela tak, że niczego nie odebrano Saulowi z tego, co mu przedtem dano (por. 1Sm 16, 13). 3. Krótko mówiąc, kiedy albo z woli Bożej, albo wskutek sprzyjającego przypadku, jedna grotka zamknęła ich razem, Saul, który zgrzeszył, znalazł się w zasięgu władzy Dawida (por. 1Sm 24, 1). Jest widziany, lecz on niczego nie widzi, bo przychodząc z pełnego światła, jak to zwykle bywa, nie mógł zobaczyć drugiego obok siebie w ciemności zamknię-

tego miejsca. Niezliczone oddziały szły za starym królem, lecz sam król dostał się pod władzę drugiego. 4. Okazję do zwycięstwa miał Dawid w swoich rękach: mógł bez trudu zamordować przeciwnika, który czuł się bezpieczny, a był niestrzeżony; mógł więc bez większego rozlewu krwi i bez walki szybko doprowadzić wojnę do jej końca. I okazja i jego słudzy doradzali zabójstwo, stosowna chwila zachęcała do zwycięstwa. Już zaczął wyciągać miecz, jego ręka uzbrojona zaczęła się zbliżać do gardła wroga, lecz jego pamięć, świadoma przykazań Bożych, sprzeciwiała się temu; stawia opór i sługom i okazji, którzy zachęcali go do tego, jak gdyby mówił: Zwycięstwo, bez przyczyny mnie prowokujesz! Okazjo, daremnie mnie zachęcasz do tryumfów! Chciałbym zwyciężyć mojego wroga, lecz pierwszym moim obowiązkiem jest zachowywać przykazania Boże. „Nie podniosę ręki – mówił – na pomazańca Bożego” (1 Sm 24, 7). 5. Powstrzymał rękę, która trzymała miecz. A ponieważ bał się tknąć oleju, uszanował życie nieprzyjaciela i żeby zachować przepisy Prawa, pomścił jego śmierć (por. 2Sm 1, 14-16). Wy zaś nie boicie się ani Boga ani nie uznajecie swoich braci; na kamieniu zawiści wyostrzyliście brzytwy waszego języka, zdeptaliście przykazania Boże, z pośpiechem uderzyliście w głowy nieśczęśliwych, żeby wrzucić do niewoli ludy ślepe i nieświadome po zniszczeniu ich przywódców. Pożądacie godności niewinnych kapłanów. Stąd głód wrodzony waszemu szaleństwu jest tak wielki, iż uczyniliście z waszych gardzieli otwarte groby¹⁹. 6. Jednemu grobowi wystarczy jeden trup, potem się go przykrywa; waszemu gardłu najmniej wystarczała śmierć godności i pozostają nadal rozdziawione wasze gardła, podczas gdy usiłujecie pożreć tego lub innego! Słusznie więc powiedziano o was: „Ich gardło jest grobem otwartym” (Ps 5, 11; 13, 3). Macie czelność złorzeczyć, podczas gdy napisano: „Błogosławcie, a nie złorzeczcie!” (Rz 12, 14). 7. Ktokolwiek zrobił coś wbrew waszej woli, jest oczywiście przez was terroryzowany, obrzucany obelgami, a ponieważ niektórzy ludzie mogą zasługiwać na więcej negatywnych niż pozytywnych opinii, bo każdy czyn popełniony podlega sądowi Bożemu lub karze za grzech, wy go karzecie waszymi gorzkimi obelgami. Słusznie bowiem o was powiedziano: „Ich usta pełne są zgryzoty i obelgi” (Ps 13, 3). Chlubicie się, że niektórzy ludzie mogli umrzeć wskutek was, którzy rzucaliście obelgi, a przecież nie wolno zabijać. Czy wy tak dalece uważacie się za niewinnych, ponieważ nie używaliście miecza? 8. I truciciel uważałby się za niewinnego, jeśliby tylko w samym mieczu zawierało się zabójstwo! Niech się nie uważa za niewinnego ten, który zabił drugiego człowieka, pozbawiając go jedzenia! Niech się nie

¹⁹ „Guttura vestra sepulcra patientia”: w traktacie Optata występują często metafory (por. I 11, 1: „odcięci od swojego korzenia sierpami nienawiści”; I 28, 2: „odepchnięte tarczą prawdy”; III 4, 11: „podsycając [...] miechem nienawiści”; VII 1, 1: „po wycięciu tego lasu nienawiści siekierami prawdy”). Język obrazowy (porównania, metafory i symbole) jest charakterystyczny dla autorów chrześcijańskich. Można powiedzieć, że obfitość obrazów w ich dziełach da się wyjaśnić wpływem lektury tekstów biblijnych i ich interpretacji (typologia, egzegeza alegoryczna).

uważa za niewinnego ten, który pozbawiając możliwości oddychania, udusił człowieka, który pragnął żyć. Jest wiele rodzajów zabójstwa, lecz śmierć ma tylko jedno imię. Kiedy w swoich obelgach pewny siebie zadajesz śmierć drugiemu człowiekowi, mało ważne, czy uderzyłeś go mieczem, czy przebiłeś językiem? Bez wątplenia, jesteś mordercą, jeśli ten, który żył, zmarł z twej przyczyny. 9. Jeśli ktoś taki jest wśród was, nadaremnie wyznaje, że jest chrześcijaninem lub kapłanem, ten, który nie stara się naśladować łaskowości Boga, jak to czytamy: „Bóg nie stworzył śmierci i nie cieszy się ze zguby żyjących” (Mdr 1, 13). Myślę, że nie możecie zapomnieć o tym, czego dokonaliście w niektórych miejscach, gdy chcieliście zabić tych, którzy głosili Prawo Boże, tj. proroków; działaliście w ten sposób przeciw poleceniu Boga, który mówi: „I nie podnoście ręki na moich proroków” (Ps 104, 15). 10. Mieczem swego języka zniszczyliście Deuteriusza, Parteniusza, Donata, Getulika – biskupów Bożych²⁰, rozlewając krew nie ich ciała, lecz godności. Ci ludzie potem żyli, lecz zabiliscie kapłanów Bożych w ich godności. Jest znane dla wielu i udowodnione, że w czasie prześladowań niektórzy biskupi wskutek tchórzostwa upadli, rezygnując z wyznania imienia Boga palili kadzidło bożkom, a jednak żaden z tych, którzy uciekli, nie położył ręki na zaprzańcach, ani nie rozkazał uklęknąć na kolana. 11. Wy natomiast czynicie dzisiaj, po wprowadzeniu jedności to, czego nikt nie uczynił po złożeniu ofiary bożkom. Napisano bowiem: „Nie dotykajcie moich pomazańców ani nie podnoście ręki na moich proroków” (Ps 104, 15). Bóg broni swojego oleju, bo jeśli grzech jest dziełem człowieka, to namaszczenie jest dziełem Boga. „Nie dotykajcie – mówi – moich pomazańców”: 12. Dlatego, podczas gdy grzech człowieka jest karany, nie wolno dotykać oleju, który należy do Boga. Bóg zastrzegł sobie sąd nad swoją własnością, a jednak wy zewsząd rzucacie się na dobro drugiego, niszcząc w ten sposób szczęście wszystkich. Jakie bowiem jest większe nieszczęście dla kapłanów Bożych pozostających przy życiu, a nie będąc tymi, jakimi byli przedtem.

26. 1. Kobiety zameżne, dzieci, jak również dziewice, pod przymusem z waszej strony, choć nie było u nich grzechu, choć ich czysta niewinność pozostała nienaruszona, idąc za waszym nauczaniem nauczyły się czynić pokutę. Czy to nieszczęście jest mniejsze? Załamaliście mężczyzn i kobiety, dręczycie ludzi każdego wieku²¹! Prawdziwie o was powiedziano w psalmie trzynastym: „Ruina i nieszczęście na ich drogach i nie poznali drogi pokoju, nie ma bojaźni Bożej przed ich oczyma” (Ps 13, 3). 2. Tłumom ludzi nałożyliście pokutę, choć nikt jej nie mógł wypełnić, lecz wy jej wymagaliście; i to nie

²⁰ Deuteriusz, Parteniusz, Donat, i Getulik: biskupi katolicy, znani tylko dzięki świadectwu Optata.

²¹ Por. Cyprianus, *Epistula* 6, 3, 1, CCL 3B, 34: „Żeby każda pleć i każdy wiek był we czci z wami” (*ut omnis vobiscum et sexus et aetas esset in honore*); Tertulianus, *De patientia* 15, 3, SCh 310, 110: „Jakakolwiek byłaby pleć, jakikolwiek byłby wiek” (*in omni sexu, in omni aetate*); zob. komentarz, tamże, s. 264-265.

w tym samym przeciągu czasu, lecz wyznaczyliście wszystko według osób: na wasz rozkaz jeden wypełniał pokutę w ciągu całego roku, drugi przez jeden miesiąc, inny zaledwie przez cały dzień. Jeśli zgadzać się na jedność, jak wy chcecie, jest grzechem, jeśli wina jest podobna, dlaczego nie jest równa pokuta za to samo przewinienie? 3. Nie ma wątpliwości, że to lud wierzących został nazwany „Izraelem”, a poszczególne ludy „synami Izraela”, którzy oglądali Boga oczyma duszy i którzy uwierzyli Bogu. A jednak zmusiliście te ludy do pochylecia i spuszczenia głowy oraz do uczynienia tłumy z długiego szeregu penitentów. Bóg boleje nad tymi ludami w słowach proroka Ezechiela, mówiąc: „Biada córkom Izraela, które wyrabiają poduszki”²², to jest „żeby je podłożyć również pod łokcie i pod ręce” (Ez 13, 18). 4. Niewątpliwie, są one pod waszymi łokciami i rękami, kiedy nad głowami tych mężczyzn i tych kobiet rozciągacie zasłony pokuty. Oto wasza niegodziwość i wasze szaleństwo zostały tu ukazane, a także wasza pycha wyszła na światło dzienne. Należałoby jeszcze ujawnić waszą głupotę, lecz o niej będę mówił w szóstej księdze.

Z języka łacińskiego przełożył i komentarzem opatrzył
ks. Aleksander Gołda CSMA (Pontchartrain, Francja)
przekład przejrzał i wstępem poprzedził
ks. Stanisław Longosz

²² Tekst cytowany przez Ezechiela jest skażony, który już różnie brzmiał w czasach starożytnych. W Biblii, w epoce Optata, był zapewne w tym miejscu termin „poduszki” (*cervicalia*). Nowoczesne przekłady Ezechiela podają tu słowo „wstążki”, dając następującą interpretację: należy tu posłużyć się terminem „wstążki”, związanej z praktyką magii sympatycznej. Człowiek, któremu nakładają wstążki na przeguby rąk, jest zaczarowany. Żeby zażegnać czary, trzeba rozciągnąć welony, zasłony na głowy (?). Prorocy byli przeciwni tej praktyce i zwalczali ją w swoich księgach. Optat zarzuca donatystom, iż wciągają ludzi w zasadzki, usidlając ich dusze, por. Ez 13, 20.